

Gruby AK47, ŻYCIA SCHEMAT (feat. Zeju POG)

Ulicy krzyk woła, gdy wychodzę nocą
My tu robimy zysk, ty lepiej nie pytaj po co
Ziomal pogoni weed lub kurwę pogoni kosa
Mamy na ciebie kwit, ulica wydała osąd
Chcę mieć Lambo albo Bentley, z Dodą nagrać sextape
Cofnąć czas, jak was jeszcze było więcej
Jebać rap, pretensje, rzucam mięsem
Nie robimy w korpo, a gonimy za klientem
W chuju mam co na to powiesz, odpocznę sobie w grobie
Lecę kolejną dobę, znowu nie zamykam powiek
Dziwka leczy moje fobie, ej
Wiesz, że ciągle daję ogień, ej

Nie chcę pamiętać, no więc rozpalam skręta
Gotuję grudę, tak jak w eksperymentach
Z ziomami wiwat, chociaż bywają spięcia, ej
Razem idziemy do zwycięstwa, suko

Już od małego był kminiony kurwa temat
Brak siana na ruchy, tylko sny, duże marzenia
Pierwsze przesłuchanie, tak poznałem życia schemat
Ktoś powie złe słowo, mija chwila i cię nie ma
Milczenie jest złotem, robimy robotę
PDW dla braci, z fartem, dozoba, do potem
Pierdalone kurwy, chcą cię zmieszać z błotem
Stoję z całym blokiem, ten rap to osiedli totem

Wyjebane na twój łańcuch, tu ludzie zabijają Cię za odrobinę hajsu
Zabieraj bandę obsrańców, tak się tutaj żyje suko, to nie jest dla lansu
Razem do zwycięstwa, razem aż po grób
Atmosfera gęsta, stoi czarny SUV
Zimne noce, zimne suki, pełny klub
Żyję jak jebany duch

Nie chcę pamiętać, no więc rozpalam skręta
Gotuję grudę, tak jak w eksperymentach
Z ziomami wiwat, chociaż bywają spięcia, ej
Razem idziemy do zwycięstwa
Nie chcę pamiętać, no więc rozpalam skręta
Gotuję grudę, tak jak w eksperymentach
Z ziomami wiwat, chociaż bywają spięcia, ej
Razem idziemy do zwycięstwa, suko